

1. Nie rodzimy się męscy, stajemy się tacy

Arnaud Baubérot

„Żadne przeznaczenie biologiczne, psychologiczne czy ekonomiczne nie określa postaci, jaką przybiera w społeczeństwie ludzki samiec; to cała cywilizacja wypracowuje ten produkt pośredni między człowiekiem a nadczłowiekiem, który nazywa się męskim” – mogłaby napisać Simone de Beauvoir, gdyby z większym zainteresowaniem spojrzała na pierwszą płęć. I nie ma w tym oczywiście żadnej impertynencji. Pod koniec artykułu opublikowanego w 1972 roku sama wszak podkreślała, że jej słynne sformułowanie z *Drugiej płci*, „utwierdzone coraz bardziej zaawansowanymi studiami, które w ostatnich latach poświęcono dzieciństwu”, domagało się dopełnienia odpowiednikiem: „Człowiek nie rodzi się mężczyzną, ale się nim staje”. „Męskość nikomu nie jest dana od początku”¹. Należało więc uznać, że proces dojrzewania, który naturalnie prowadzi dziecko płci męskiej w stronę dorosłego mężczyzny, odgrywa niewielką rolę w porównaniu z powolną i głęboką pracą wpajania męskości, procesu, poprzez który społeczeństwo każe mu się dostosować do fizycznych i psychicznych cech właściwych męskiej kondycji.

Taka teza była nie tylko stwierdzeniem faktu, lecz także oskarżeniem. Wpisywała się w nurt feminizmu drugiej fali, a obejmując płęć męską, stanowiła kolejny dowód na alienujący charakter tożsamości płciowych. Skoro szczególne cechy tradycyjnej męskości nie były dane przez naturę, lecz wytwarzane przez kontekst kulturowy, społeczny i polityczny, to mężczyźni mogliby się uwolnić od wzorców i ról narzuconych przez męską kondycję, wyzwolić się z imperatywów męskiej dominacji i utrzymywać z kobietami związki nowego rodzaju, oparte na równości i wzajemnym porozumieniu. Z tej perspektywy wyłonił się projekt rozpoznania mechanizmów wytwarzania męskości. Od książki *Fabrykowanie mężczyzn*, opublikowanej przez Georges’a Falconneta i Nadine Lefaucheur w 1975 roku, do *XY* Élisabeth Badinter², cała literatura krytyczna próbowała rozszyfrować sposób, w jaki już od dzieciństwa i okresu dorastania skłania się chłopców do przyswajania takich form myślenia i działania, które przygotowują ich do zajęcia właściwego miejsca w łańcuchu relacji władzy i dominacji.

Ten kierunek analizy okazał się też owocny w naukach społecznych. Wychodząc z tego samego założenia, rozmaite ankiety socjologiczne czy

antropologiczne poświęcano badaniu sposobu, w jaki instancje socjalizacji oraz instytucje wychowawcze zajmują się przekazywaniem stereotypów płciowych, a także reakcjami chłopców na oparte na nich normy³. Historycy natomiast, a zwłaszcza historiografowie francuscy, przez długi czas nie podejmowali takich badań. Podczas gdy historia kobiet odnosiła widoczne sukcesy, płęć męska wciąż była w domyśle postrzegana jako kategoria ogólna i z tego powodu nie budziła szczególnej uwagi⁴. A tym bardziej historia dzieciństwa, młodości i instytucji wychowawczych, która jeszcze do niedawna pozostawała mało wrażliwa na problematykę płci kulturowej, bardzo rzadko starała się odsłaniać i analizować mechanizmy wytwarzania i przekazywania męskiego habitusu. Oznacza to, że panorama, jaką zamierzamy tu przedstawić, pozostaje zaledwie szkicem, opartym często na materiałach rozproszonych, i wciąż istnieją w niej rozległe strefy cienia.

I. Ostatnie podrygi tradycyjnej męskości

138

Nawet jeśli od lat siedemdziesiątych mamy do czynienia z radykalnym podważaniem tradycyjnego modelu męskości, to przecież model ten wciąż się wydaje mocno zakorzeniony. Dlatego zanim poddamy analizie sposób, w jaki kontestowanie męskiej dominacji zdołało wstrząsnąć metodami socjalizowania i edukowania młodych chłopców, wypada nam się zainteresować procesami, które przez większą część XX stulecia wyrabiały w nich męskie cechy. Zacznijmy od przypomnienia, że męskość jest przede wszystkim atrybutem mężczyzny dojrzałego, męża i ojca, głowy rodziny. Takie stwierdzenie jest niemal truizmem. Przypomina nam jednak słusznie, że młody mężczyzna nie jest uznawany za męskiego, dopóki jego wejście do wspólnoty nie zostanie poprzedzone różnymi etapami i potwierdzone różnymi rytuałami. W końcu, jeśli chłopiec staje się mężczyzną, to dlatego, że w miarę jak postępuje jego powolne dojrzewanie biologiczne, instytucje uczestniczące w jego socjalizacji starają się mu przekazać męski habitus, czyli pewien zbiór właściwości fizycznych i psychicznych, które pozwolą mu odgrywać rolę mężczyzny, gdy już osiągnie dojrzałość.

1. Rodzina

Pierwsza chronologicznie, a zarazem wykonująca szczególnie głęboką pracę socjalizacyjną rodzina odgrywa najważniejszą rolę we wpajaniu

zadań i cech przypisywanych każdej płci. To na jej łonie dziecko interioryzuje tradycyjny podział ról męskich i kobiecych. Jednakże to, jak rzeczywiście wygląda życie rodzinne, zależy od warunków ekonomicznych i społecznych, w jakich ona żyje. Chociaż mieszczański model zamykania kobiet w domu i powierzania działań zewnętrznych mężczyźnie upowszechnia się w dwóch pierwszych tercjach XX wieku, większość kobiet w wieku produkcyjnym nadal wykonuje pracę zawodową⁵. W tych warunkach to, co najczęściej rozumiemy przez życie rodzinne, zajmuje ograniczone miejsce w codziennym życiu dzieci z niższych klas społecznych. Natomiast w kręgach burżuazji i w coraz większej części klas średnich środowiskiem, w którym przebiega dzieciństwo, jest dom, którym zarządzają i o który dbają przede wszystkim kobiety. I jakkolwiek to środowisko już w bardzo wczesnym wieku przyczynia się do kształtowania tożsamości płciowej chłopca, to aby jego męskość została uznana, będzie on musiał oderwać się od matczynej spódnicy.

Szczególnie trudne wydaje się określenie wieku dziecka, w jakim rodzice zaczynali inaczej je traktować, zależnie od jego płci. Badania przeprowadzone w latach siedemdziesiątych, których celem było ujawnienie stereotypów ciążyących na dziewczynkach, sugerują, że to rozróżnienie pojawia się bardzo wcześnie. Już dwadzieścia cztery godziny po urodzeniu chłopcy częściej są uznawani za dużych niż dziewczynki tego samego wzrostu i wagi. Dłużej karmi się ich piersią, później od niej odstawia i później poddaje treningowi czystości⁶. Co prawda nic nas nie upoważnia do bezkrytycznego ekstrapolowania tych obserwacji na wcześniejsze dziesięciolecia. Pozwalają one jednak wysunąć przypuszczenie, że to w rodzinie – wcześnie i nieświadomie – dokonują się pierwsze rozróżnienia i że zanim jeszcze dziecko uświadomi sobie własną płęć, zaczyna uwewnętrzniać normy, które odnoszą się do jego płci kulturowej.

Pod względem formalnym rozróżnianie dziewczynek i chłopców wydaje się zjawiskiem późniejszym. Zwyczaj ubierania wszystkich dzieci w sukienki i pozostawiania im długich włosów do wieku czterech czy pięciu lat utrzymuje się na wsi jeszcze po Wielkiej Wojnie. Pierre Jakes Hélias, który wciąż nosi sukienkę po ukończeniu pięciu lat, jest jednak świadomy swej męskości. Zazdrości tym spośród przyjaciół, którzy noszą spodnie, i nie może się doczekać ceremonii pierwszego włożenia spodni (fr. *pantalonnage*), która będzie oznaczać jego „awans do rangi małego mężczyzny”⁷. Nie wiadomo jeszcze, w którym momencie sukienka dla chłopców i rytuał ich pierwszych spodni wychodzą z mody. Ewolucja ta wynika prawdopodobnie z przenikania miejskich wzorców kulturowych na wieś. Krótkie spodnie, używane w miastach, oznaczają męskość chłopca jeszcze wcześniej, lecz utrzymują go również w granicach jego

dzieciństwa. Długie spodnie, które zaczyna się nosić dopiero w okresie dojrzewania, są dla nastolatka symbolem jego rodzącej się męskości. Podobnie jak aluzje do pojawienia się zarostu czy mutacji głosu, świadczą one nie tylko o tym, że rodzina dostrzegła, iż wkrótce osiągnie on nowy stan fizyczny, lecz także o tym, że zyska wówczas nowy status społeczny.

Osiągnięcie dojrzałości płciowej zbiega się w czasie z rytuałami, które oznaczają koniec kształcenia religijnego i osiągnięcie niezależnej i odpowiedzialnej wiary. Na przekór dynamice sekularyzacji katolicka pierwsza komunია, protestancka konfirmacja i żydowska bar micwa pozostają ważnymi uroczystościami w wielu rodzinach. Fotografia chłopca w męskim garniturze, pierwszy zegarek w prezencie jako symbol samodzielnego panowania nad czasem sugerują, że oprócz funkcji religijnej rytuały te są okazją do symbolicznego zaznaczenia wyjścia z okresu dzieciństwa i pokonania pierwszego etapu na drodze ku dorosłości.

Rola zabawy w rozwoju motorycznym i psychicznym dziecka jest dobrze znana. Zabawki, które są dla niej najlepszym wsparciem materialnym, przeżywają w ciągu stulecia niewiarygodny rozkwit. Należy się więc zastanowić nad ich rolą w przyswajaniu różnic dotyczących płci kulturowej oraz w interioryzacji męskiego habitusu przez chłopca. Pod koniec XIX wieku rozwój przemysłu zabawkarskiego sprzyjał upowszechnianiu się typowych wzorców o silnej konotacji płciowej. Dla dziewczynek przeznaczone są lalki, ubranka dla nich i miniaturowe domki, które ukazują atrybuty kobiecości: macierzyństwo i opiekę nad domem. Do chłopców adresowane są przedmioty lub zajęcia uznawane za typowo męskie: kolejki, drewniane lub blaszane samochody i samoloty, zestawy do majsterkowania i do budowania oraz, oczywiście, zabawki militarne. Od zakończenia wojny francusko-pruskiej producenci zabawek oferują na przykład całe mnóstwo armat, uzbrojenia i umundurowania. Wielka Wojna, jak łatwo się domyślić, tylko wzmacnia tę tendencję. Już w Boże Narodzenie 1914 roku udział zabawek militarnych wzrasta z około jednej czwartej do połowy nowości proponowanych przez katalogi. Katalog domu towarowego Bon Marché z zimy 1916 roku oferuje na przykład mundur i wyposażenie wojskowe wraz z metalowym hełmem, samochód opancerzony, a także miniaturowy model moździerza⁸.

Znaczenie zabawek militarnych po wojnie maleje. Chłopcu proponuje się teraz nowe wzorce, z którymi może się utożsamiać, związane z takimi tematami, jak poszukiwanie przygód i odkrywanie dalekich lądów. Katalog domu towarowego Printemps na Boże Narodzenie 1921 roku prezentuje tipi oraz stroje indiańskie i kowbojskie. Rok później znajdujemy w nim również miniaturowe modele samochodu półgąsienicowego Citroëna, który wyruszył, by dokonać pierwszego przejazdu przez

Saharę⁹. W tym samym czasie reklamy i katalogi firmy Meccano, której produkty będą się cieszyć nieustannym powodzeniem do końca XX stulecia, systematycznie pokazują chłopców. Metal, z którego Meccano jest wykonane, pomysłowość i biegłość techniczna, jakiej wymaga, dźwigi, samochody i ciężarówki, które pozwala budować, czynią z niego zabawkę wybitnie męską.

Nie sposób zaprzeczyć, że zabawki odzwierciedlają pewne stereotypy płciowe i że zachęcają chłopca, by w swoich zabawach ujawniał typowo męskie zalety i zachowania. Nie jest jednak pewne, czy – poza okresami wojen – można w tym upatrywać oznak świadomego zamyśłu. Do lat pięćdziesiątych bowiem edukacyjny walor zabawy bierze się pod uwagę w niewielkim stopniu, a rodzice traktują ją najczęściej jako dziecięcą igraszkę, bez większego znaczenia dla człowieka dorosłego¹⁰. Zgodność zabawek dla chłopców ze standardami męskości prawdopodobnie wynika nie tyle z jakiejś świadomej strategii, ile z ciężenia konformizmu społecznego i dziecięcej chęci naśladowania dorosłego życia, by w wyobraźni posiadać jego zalety, kompetencje i doświadczenia. Wreszcie, nie ma pewności, czy sposoby używania zabawek zawsze były tak zróżnicowane, jak każe to zakładać handlowa strategia ich wytwórców i dystrybutorów. W wypadku rodzeństwa różnej płci na przykład dzieci mogły się wymieniać albo dzielić zabawkami powszechnie przypisywanymi drugiej płci. Faktem pozostaje jednak, że choć nie były pomyślane jako narzędzia wtajemniczania w męskość, zabawki dla chłopców w dużej mierze przyczyniały się do podtrzymywania dominujących stereotypów, a w stopniu, który trudno oszacować, brały udział w interioryzacji męskiego habitusu przez dzieci płci męskiej.

2. Bandy

Poza rodziną chłopiec ma kontakt z grupą rówieśniczą, której członkowie aktywnie uczestniczą w jego męskiej inicjacji. W środowisku ludowym bandy dzieci i młodzieży powstają na zasadzie podwójnej przynależności do tej samej grupy wiekowej i do tego samego terytorium – wsi, dzielnicy, a niekiedy ulicy. Dziewczęta, które mają mniej swobody i zazwyczaj muszą pomagać matce w domu, uczestniczą w nich bardzo rzadko. Banda wygląda zatem jak antyteza ogniska domowego, będącego środowiskiem kobiecym, w którym chłopca ciągle traktuje się jak dziecko. W bandzie natomiast coraz wyraźniej zarysowuje się męskość i związana z nią twardość charakteru, kształtowana przez zabawy wymagające siły lub odwagi, podejmowania wyzwań i autoafirmacji. Jest ona również miejscem rozmaitych inicjacji: pierwsze papierosy, sprośne żarty i zabawy,

które zastępują edukację seksualną, pierwsze kpiny z władzy, pierwsze drobne kradzieże. Przyswajając sobie postawy, które cechują dorosłą męskość, ci, którzy w oczach mężczyzn są jeszcze dziećmi, próbują popisywać się męskością przed rówieśnikami. Stanowczo przy tym odrzucają wszystko to, co się kojarzy z dzieciństwem lub kobiecością. Osiągnięta już dojrzałość płciowa, szczególnie sprawność fizyczna czy większa skłonność do wulgarnych słów i zachowań to cechy, na których wspiera się autorytet herszta bandy. Jest on jednak nieustannie zagrożony. W studium poświęconym pewnej bandzie młodych Italoamerykanów w Bostonie na początku lat czterdziestych XX wieku William Whyte pokazuje, że wystarczy pogorszenie formy fizycznej lidera, aby podważyć jego przywódczą rolę¹¹.

142

Na wsi bandy wyrostków wywodzą się czasami z ugrupowań o bardziej formalnym charakterze – bractw, palestr, stowarzyszeń kawalerów, które wyszły z mody. Aż do lat sześćdziesiątych XX wieku pełnią one szczególne funkcje w życiu wspólnoty, zwłaszcza gdy organizują i prowadzą wiejskie uroczystości i zabawy. Ephraïm Grenadou opowiada na przykład, jak z okazji majowego święta chłopcy ze wsi zbierają się po kolacji i idą wieszać gałązki wawrzynu na drzwiach domów miejscowych dziewcząt. Organizują też zabawy karnawałowe, przebierają się na ostatki, a przyspiewkami i błazeńskimi żartami ożywiają wesela¹². Ich zbiorowe zachowanie podczas świąt wotywnych czy odpustów ujawnia ambiwalencję form młodzieżowego życia towarzyskiego. Pijaństwo, hałasy i bójki jako wyraz nieokiełznanej męskości są do pewnego stopnia tolerowane, gdyż „młodość musi się wyszumieć”. Nocne burdy wywoływane przez tych młodych ludzi wpisują się w tradycję dawnej kociej muzyki, a ich ofiarami są zawsze ci, którzy własnym zachowaniem naruszają wspólnotowy porządek: mężowie podporządkowani swoim żonom, ci, którzy przybyli z innej okolicy, by się wżenić w lokalną społeczność, a także ci, którzy wzięli ślub mimo dużej różnicy wieku. W ten sposób, manifestując chaotycznie swą męskość, wiejska młodzież działa jako świeckie ramię wspólnoty i jako jej spoiwo, a przy tym pokazuje, że poprzez uwenętrzanie zbiorowych norm przygotowuje się do podjęcia swej roli¹³.

Młodzi ludzie całą bandą chodzą także do kawiarni, świątyni męskiego życia towarzyskiego, będącej kamieniem milowym na drodze męskiej inicjacji. Picie alkoholu i gry hazardowe stanowią dowód na to, że nie jest się już dzieckiem, choć nie wystarczają do osiągnięcia statusu mężczyzny. Kawiarnia ma swój porządek, który znajduje odbicie w hierarchii trunków i w kodeksach zachowania. W kawiarniach w Saint-Loup, w których bywają Ephraïm Grenadou i jego koledzy, młodzi piją likiery, podczas gdy Amer Picon, absynt czy wódka są zarezerwowane